VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 133)**

z dnia 8 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 133)

8 maja 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci księdza infułata Józefa Wójcika (druk nr 2168);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia generała Andrzeja Błasika, dowódcy Sił Powietrznych RP (druk nr 2270);

– rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie politycznej rehabilitacji przywódców Centrolewu (druk nr 2143);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Adam Niewęgłowski** i **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. W porządku obrad mamy: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci księdza infułata Józefa Wójcika – uzasadnia poseł Marek Suski; nastąpiła zmiana, tak?; pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia generała Andrzeja Błasika, dowódcy Sił Powietrznych RP – uzasadnia poseł Ryszard Terlecki, i rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie politycznej rehabilitacji przywódców Centrolewu – tutaj przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Leszek Aleksandrzak.

Bardzo proszę pana posła Suskiego o uzasadnienie uchwały.

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, macie państwo dostarczony projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci księdza infułata Józefa Wójcika. W niedzielę 16 lutego br. zmarł właśnie ksiądz Wójcik. Miał wielkie zasługi, które pokrótce są wymienione w tej uchwale. Jeśli państwo zechcecie, to oczywiście mogę odczytać, ale chyba wszyscy mają tekst, więc myślę, że powiem tylko tyle, iż jest to niezwykle zasłużony nie tylko ksiądz, ale nauczyciel dzieci, młodzieży i również wielki patriota. Dlatego jest nasza propozycja, by uczcić, jego pamięć uchwałą Sejmu.

Szanowni państwo, mamy tutaj też tekst poprawiony przez Biuro Legislacyjne i przyznam, że wszystkie naniesione tutaj poprawki są zasadne i jako przedstawiciel wnioskodawców rekomenduję Komisji przyjęcie tej uchwały z poprawkami Biura Legislacyjnego. Bardzo dziękuję państwu za wniesienie tych poprawek. Jeśli można, to tyle.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję w ramach pierwszego czytania, czyli uwagi natury ogólnej. Bardzo proszę – pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Zwracam się do pana posła wnioskodawcy. Oczywiście, pan nie jest członkiem naszej Komisji, ale my tutaj ustaliliśmy, że uchwała raczej będzie miała krótki tekst, taki, żeby

została krótko przeczytana, natomiast w uzasadnieniu znajdują się wszystkie fakty dotyczące życiorysu i działalności osoby. Zresztą po raz pierwszy odkąd tutaj pracujemy, przyszedł projekt uchwały, która ma tak ogromną ilość tekstu.

Proponowałbym, by jednak spróbować to przygotować trochę inaczej, bo w końcu to nie jest tak istotne, panie pośle, czy podejmiemy tę uchwałę dzisiaj czy za dwa tygodnie na następnym posiedzeniu. W sumie w uchwale będziemy odczytywać życiorys kapłana, z którego wynika, że jest niezwykle zasłużony, ale w ostatnim czasie w Polsce odeszło wielu zasłużonych i starszych kapłanów i – z całym szacunkiem dla zasług – do tej pory Sejm jeszcze nie oddawał im czci specjalną uchwałą. Muszę powiedzieć, że zwyczajowo jest tak, że przystępujemy do takiego procedowania dopiero wtedy, kiedy upłynie jakiś okres czasu. Tak było w przypadku Jacka Kaczmarskiego czy innych osób. A to stało się tak nagle, więc nie wiem, czy tego rodzaju projekt uchwały znajdzie aprobatę. Dlatego namawiam do zmiany, jeżeli w ogóle w pierwszym czytaniu mogę namawiać do takiej zmiany. To na razie tyle. Gdyby to ode mnie zależało, to dzisiaj ja bym odrzucił ten projekt uchwały w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – czy jeszcze są jakieś głosy? Może wzmocnię czy doprecyzuję uwagę pana posła Fedorowicza. Miewaliśmy takie projekty. Próbujemy się umawiać, że ma być inaczej, ale z niektórymi kolegami to nam się w żaden sposób nie udaje, te umowy nie obowiązują.

Panie pośle, druk ma datę 20 lutego. Ksiądz infułat zmarł 16 lutego. Rozumiem, że państwo w momencie odejścia osoby dla was tak ważnej i znaczącej chcieliście, by Sejm w jakikolwiek sposób uczcił tę postać. Gdyby to było równolegle, w trakcie, to jest taka formuła. Marszałek prowadzący mówi, że dzisiaj czy przed paroma dniami zmarła taka osoba – niezależnie, czy to ksiądz, czy to był polityk czy ktokolwiek. I Sejm czci minutą ciszy. Ta formuła jest w Sejmie przyjęta.

Inną formułą jest podejmowanie uchwał okolicznościowych, np. w rocznicę urodzin, co zawsze jest o wiele radośniejsze niż w rocznicę śmierci, ale naprawdę wtedy upływa jakiś czas. Taka uchwała ma wtedy rolę przypomnienia danej postaci.

Szczerze powiem, że uczczenie księdza infułata w ten sposób jest dla mnie rzeczą mało zrozumiałą, bo w gruncie rzeczy gdybyśmy wszyscy się tutaj zastanowili, to może się to stać jakąś praktyką. Nie kwestionując zasług i wyjątkowości postaci trudno, by Sejm w ten sposób czcił każdą śmierć. Nie wkraczając w meritum, mam ogromne zastrzeżenia co do istoty i właśnie co do tego kalendarza. To przyznaję, bo po prostu nie bardzo wiem, dlaczego. Jeżeli państwo chcielibyście przypomnieć postać księdza infułata Wójcika w rocznicę jego śmierci, to rozumiem, że wtedy jest przypomnienie, a tutaj jest to dla mnie mało zrozumiałe. To jest wątpliwość, którą kieruję do przedstawiciela wnioskodawców, bo oczywiście jest cały klub, który się tutaj podpisał.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeszcze dodam, jeżeli wolno, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To proszę poprosić o głos.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Panie pośle – ale mówię też do wnioskodawców – moja obserwacja życia sejmowego jest taka, że nieraz słyszałem takie właśnie piękne życiorysy wygłaszane w formie oświadczenia poselskiego. Jeżeli mógłbym zaproponować, to można by spróbować takiej formy na dzisiaj, a później, rzeczywiście – idąc za myślą pani przewodniczącej i moją własną – doprowadzić do poważnego spotkania w rocznicę śmierci czy w piątą rocznicę śmierci. Jak znam życie, to ksiądz Wójcik chyba też miałby takie życzenie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy? Bardzo proszę – pan poseł Rusiecki, tylko na razie mamy pytania do przedstawiciela wnioskodawców, ale rozumiem, że pan poseł wypowiada się w ramach pierwszego czytania.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. W tonie poprzednich wypowiedzi, które usłyszałem, i jako osoba, która znała księdza infułata Wójcika, uważam, że kontekst śmierci, którą przeżywaliśmy w diecezji radomskiej, diecezji sandomierskiej i samą chorobę księdza infułata, był czymś szczególnym, ponieważ dla wielu osób w tych dwóch diecezjach, które znajdują się na terenie woj. świętokrzyskiego i części Mazowsza, było to niezwykle ważne.

Pomijam te bardzo ciekawe porady, które płyną ze strony pani przewodniczącej i pana przewodniczącego, bo w kontekście obecnego czasu widzę potrzebę, aby zwracać uwagę w polskim społeczeństwie na wybitnych kapłanów, nawet w kontekście tego, co dzisiaj za pośrednictwem mediów możemy dowiedzieć się, co zrobiono z polskim franciszkaninem we Włocławku, który zwracając uwagę na niestosowność zachowania przez grupę podchmielonych młodych mężczyzn został skatowany. Oczywiście, to są dwie różne rzeczy, ale w tym kontekście uważam, że ważne jest oświetlanie takich postaci, które odeszły od nas, jak ksiądz infułat Józef Wójcik, który był siedemnastokrotnie więziony przez reżim komunistyczny w Polsce, a pierwsze więzienie, jako kapłan pracujący wtedy w Ożarowie, odbył w areszcie w Ostrowcu, w mieście, z którego pochodzę. Uważam również, że jednak wpłynął na losy polskiego życia publicznego poprzez wsławienie się wykradzeniem obrazu jasnogórskiego. Na podstawie tego wydarzenia powstał spektakl teatralny, który się cieszył ogromnym zainteresowaniem polskiego społeczeństwa. Uważam, że takie postacie, jak śp. ksiądz infułat Józef Wójcik, powinny być oświetlane, pokazywane – bardzo smutne, że dopiero wtedy, gdy odeszły. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Pacelt.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Podobnie jak kolega Jarek Rusiecki miałem okazję poznać księdza Wójcika w niecodziennych okolicznościach – podczas Igrzysk Olimpijskich w Atenach w Grecji, kiedy pełniłem funkcję szefa misji. Niezależnie od tego, pochodząc również z regionu świętokrzyskiego, chcę powiedzieć, że ksiądz Wójcik był autorytetem nie tylko dla Kościoła, ale i dla młodzieży. Jego działalność, jego historia życia, zresztą przepięknie pokazana w filmie bodaj miesiąc, półtora czy dwa miesiące temu, mogła wstrząsnąć – jego historia i jego oddanie, zaangażowanie w walkę o demokrację, w walkę o niepodległość.

Byłbym skłonny przychylić się do sugestii państwa przewodniczących co do tej uchwały. Rzeczywiście, było takie postanowienie i decyzje, że mają to być sygnalne informacje w jakiejś skrótowej formie. Ta uchwała jest bardzo rozbudowana, ale jest ważna ze względu na pokazanie wartości w dzisiejszym świecie innych niż tylko kibicowskie. Tutaj nawiążę choćby do tego przykładu podanego przez posła Rusieckiego, kiedy podchmielona młodzież skatowała księdza. Chodzi o to, by pokazać wielką wartość patriotyczną człowieka, który na to zasłużył. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, panie pośle, ja się z panem zgadzam. Codziennie będę przynosiła uchwały w sprawie osoby bardzo znaczącej, która dopiero co zmarła. Nie było takiego obyczaju. Ja proszę, by trochę ten Sejm szanować. Pan poseł Katulski.

Poseł Jarosław Katulski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, ja bym chciał wesprzeć głos państwa przewodniczących, bo muszę powiedzieć, że przy całym szacunku dla księdza infułata, którego nie miałem przyjemności poznać jak moi przedmówcy i wierzę w to wszystko, co jest tam napisane, wydaje mi się, że tworzenie uchwały Sejmu cztery dni po śmierci nawet bardzo wybitnej osoby powoduje też samo w sobie jakąś deprecjację tej uchwały. Moim zda-

niem, uchwały Sejmu powinny odnosić się do wydarzeń nadzwyczajnych. Rzeczywiście, był czas i od razu mogliście państwo zaproponować. Prawdopodobnie pani marszałek zgodziłaby się na to i Sejm chwilą ciszy uczciłby pamięć księdza infułata. W tej chwili wydaje mi się, że dużo bardziej stosowne nawet w stosunku do tej osoby będzie poczekanie przynajmniej na jakąś okrągłą rocznicę śmierci i wtedy można będzie to uczcić uchwałą Sejmu.

Siedzimy dzisiaj na posiedzeniu Komisji kultury i przede mną leżą trzy druki uchwał. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że powoli stajemy się Komisją uchwałodawczą. Przecież waga tych naszych uchwał staje się coraz mniejsza, a już rozbudowany tekst tej uchwały – nie wiem, jaka będzie opinia Biura Legislacyjnego – jest, moim zdaniem, treścią uzasadnienia, a nie treścią uchwały.

Zwracam się z takim apelem czy prośbą choć podejrzewam, że ona nie zostanie wysłuchana, ale mimo wszystko chciałbym zwrócić się do wnioskodawców z prośbą o wycofanie projektu tej uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Kotliński.

Poseł Roman Kotliński (TR):

Oczywiście, ja się przychylam do tego zdania i chciałbym zauważyć, że treść tej uchwały jak i podobnych uchwał, które mieliśmy nieszczęście uchwalać czy rozpatrywać, w sposób rażący narusza rozdział Kościoła od państwa. Nie może być tak, że w uchwale, którą rozpatruje Komisja kultury w świeckim bądź co bądź, przynajmniej oficjalnie, Sejmie, znajdują się takie sformułowania, jak: „nadzwyczaj zasłużony kapłan", „obrońca wiary", „bohater", „oswobodził cudowny obraz Matki Boskiej", „za obronę krzyży", „odprawianie mszy świętych", „uhonorowany", „inicjator budowy kościołów, pomnika Prymasa Tysiąclecia", „heroiczne oswobodzenie kopii cudownego obrazu", „stawał w obronie wiary", „postawy wiernej chrześcijańskim wartościom", „hołd wybitnemu duchownemu" itd. Przecież to jest uchwała, która nijak się ma do państwa świeckiego.

To jest uchwała, która może w państwie Watykan wewnątrz struktur kościelnych by się przyjęła. Stanowcze „nie" takim uchwałom i szanując czas wszystkich zgłaszam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, pozwolę sobie jednak na skomentowanie, że w państwie świeckim żyją ludzie bardzo zasłużeni, którzy trwają w wierności Polsce, którzy stają w obronie wiary i polskiej tożsamości i tego akurat argumentu, którego pan użył, ja nie przyjmuję, bo to nie o to chodzi. W świeckim państwie tacy ludzie są i nie widzę niczego złego w tym, aby takich wyjątkowych ludzi, jeśli w tym także byli wyjątkowi i nie tylko w tym, Sejm mógł czcić.

Cały czas mam jedno jedyne zastrzeżenie, że tworzymy precedens, który może się tutaj obrócić przeciwko nam, bo każdy ma swoje autorytety i swoje wzorce i każda ziemia ma takich ludzi. Tutaj zwracam się do panów posłów, którzy bronią kapłana ze swojej ziemi – moja też ma takich ludzi. Oni umrą i ja po paru tygodniach czy miesiącach przyniosę do Sejmu uchwałę i będę uważała, że Sejm ma podjąć taką uchwałę. O to tylko mi chodzi, tyle.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca, bardzo panią prosimy. My pewnie chętnie taką uchwałę podejmiemy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A ja, pani poseł, uważam, że Sejm nie jest Komisją uchwał i wniosków. Powtarzam to konsekwentnie przy każdej okazji. Pan poseł Łopiński chciał zabrać głos – bardzo proszę.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Chciałem powiedzieć, że chrześcijaństwo jest elementem naszej tożsamości narodowej i tu się zgadzam z panią przewodniczącą, natomiast nie zgadzam się z panem posłem Kotlińskim.

Jeśli chodzi o tę uchwałę, to ksiądz infułat nie był kapłanem w mojej diecezji, ale niewątpliwie oprócz tego, że był wspaniałym kapłanem, był wybitnym Polakiem i na ten element też moglibyśmy zwrócić uwagę. Kto z państwa jest zainteresowany, to polecam „Moją wielką Nowennę" – wspaniała książka księdza Józefa Wójcika. To był naprawdę wyjątkowy człowiek i nie widzę powodu, dla którego nie mielibyśmy procedować tej uchwały.

Oczywiście, jak w każdej uchwale, możliwe są skróty, możliwe są zmiany. Nie chcę się wypowiadać w imieniu pana posła Suskiego – przedstawiciela wnioskodawców, ale rozumiem, że jesteśmy otwarci na dyskusję na ten temat.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, nie dopuszczam polemiki. Znamy pana poglądy, a pan zna nasze. Uważam, że to nie służy…

Poseł Roman Kotliński (TR):

Akurat chciałem się zgodzić z posłem Łopińskim.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To dobrze, że się pan chciał zgodzić. To nie ma znaczenia, naprawdę, panie pośle. Tu nie ma się co zgadzać czy nie zgadzać. Pan ma swoją określoną wizję…

Poseł Roman Kotliński (TR):

Doceniajmy zasługi dla Polski, a nie dla Kościoła. Jeśli zasłużył się dla Polski, to niech będzie to w tej uchwale. Ja się pod taką uchwałą podpiszę. Może być księdzem czy zakonnicą, ale nie zrównujmy zasług dla Kościoła z zasługami dla Polski, bo to nie jest to samo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Pan poseł Fedorowicz chciał jeszcze zabrać głos?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Chciałem zapytać, bo nie mam takiej dokładnej wiedzy: czy uczciliśmy odejście wielkiego wspaniałego jezuity, księdza Musiała? Czy uczciliśmy księdza Twardowskiego? Czy uczciliśmy biskupa Życińskiego – jednego z największych Polaków? Po prostu chcę wiedzieć, by były zachowane jakieś proporcje. Jeżeli pani przewodnicząca ma taką wiedzę, to proszę mi odpowiedzieć, bo może te osoby jeszcze czekają na nasze uchwały. Z samego Krakowa mamy takich osób tak dużo i obawiam się, że rzeczywiście może się tak stać, że każda ekipa, która ma w swoim mieście kogoś takiego, może składać taką uchwałę. Dlatego ja będę za tym, żeby odrzucić ją w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mogę odpowiedzieć bardzo ogólnie, że na pewno nie czciliśmy tych postaci w tej formie. Powtarzam: jak na razie, są dwie formy czczenia – bezpośrednio z chwilą śmierci marszałek Sejmu mówi, że odeszła taka osoba i Sejm czci to minutą ciszy, bądź po iluś latach – dla przypomnienia danej osoby, jeżeli jest zgoda – Sejm podejmuje uchwałę. Bardzo proszę – pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

Sądząc po tym, że już nikt się nie zgłasza, chciałem się odnieść, szanowna pani przewodnicząca i szanowni państwo, do uwag, jakie zostały sformułowane.

Oczywiście, zgadzam się z pewną uwagą. Nie znam ustaleń, jakie były zawarte w Komisji, bo nie jestem jej członkiem, zatem przepraszam, jeśli uchybiłem jakimś ustaleniom. Trudno jest mi odnieść się do nieznanych ustaleń.

Już od kilkunastu lat będąc posłem byłem uczestnikiem w podejmowaniu wielu uchwał, niektórych nawet dłuższych niż ta. Stąd propozycja tej uchwały nie wydaje mi się jakoś nadmiernie długa, bo jest to pisane „czternastką", jedna strona. Tutaj nie podzielam więc tego argumentu, który państwo podnosicie, że jest ona jakoś wyjątkowo długa. Oczywiście, gdyby z państwa strony była propozycja jakiegoś konkretnego skrótu, to oczywiście pewnie byśmy to rozważyli. Jednak to była taka uwaga ogólna – że za długa.

Inne uwagi dotyczyły tego, że, po pierwsze – to jest za szybko. Zaraz do tego przejdę. Pan przewodniczący Fedorowicz i kilka osób mówiło, że za szybko, że jakaś okrągła rocznica. Nie wiem, może setna, pewnie nie dożyjemy, a ksiądz zmarł teraz i pozostaje w naszej pamięci, więc nie wydaje mi się, żeby było szczęśliwe czekać na jakąś okrągłą rocznicę, żeby uczcić jego pamięć – choćby nawet dziesiątą, no to nie w tej kadencji Sejmu. Do piątej nawet nie doczekamy, więc wydaje mi się, że ten argument jest troszkę takim argumentem, żeby znaleźć elegancki pretekst niepoparcia uchwały. Generalnie, argumenty pana posła Fedorowicza mógłbym określić na zasadzie: skrócić i wyrzucić, bo za szybko po śmierci. Cóż, pewnie nikt nie chce szybko umierać, ale ksiądz infułat zmarł 16 lutego i na najbliższym posiedzeniu Sejmu, które rozpoczynało się właśnie 20 lutego, zaproponowaliśmy taki projekt.

Tutaj przechodzę do drugiego argumentu, który podniosła pani przewodnicząca, że za późno. Skoro zmarł 16 lutego, a teraz mamy już maj, no to za późno. Chciałem poinformować szanowną Komisję, że 20 lutego, zaraz na pierwszym posiedzeniu po śmierci księdza, złożyliśmy taki projekt uchwały i pani marszałek swoją władzą skierowała ten projekt do Komisji. Nie skierowała go pod obrady Sejmu. Wtedy ten argument, że za późno, mielibyśmy wypełniony, bo natychmiast bezpośrednio po śmierci uhonorowalibyśmy wielkiego patriotę.

Rozumiem, że dla niektórych jest grzechem, że ktoś nie tylko był patriotą, ale także wybitnym duchownym. Zgadzam się z tymi argumentami, że w Polsce jest bardzo wielu ludzi wierzących, dla których ludzie wiary są niezwykle istotni. Jeśli by patrzeć na państwo, które rzeczywiście ma rozdział Kościoła od państwa, to jednak nadrzędną zasadą państwa demokratycznego jest szanowanie różnorodności. W demokratycznym państwie nawet niewierzący powinni też szanować to, że są ludzie wierzący, dla których ludzie wiary mogą być wielcy. Pan poseł Łopiński argumentował, że ksiądz infułat Józef Wójcik nie tylko był wielkim duchownym, ale też wielkim, zasłużonym, wybitnym patriotą, który walce o demokrację i wolność naszego kraju poświęcił całe swoje życie i za to też należałaby być mu oddana chwała.

Jeśli chodzi o zarzuty, że mamy dużo takich ludzi, że w takim razie trzeba by podejmować więcej tych uchwał i za dużo ich podejmujemy, to ja mam przeciwne zdanie. Ja się cieszę, że mamy dużo takich ludzi i uważam, że należy czcić takich ludzi, żeby właśnie pokazywać postawy, które są postawami propaństwowymi, prodemokratycznymi. Zdaje się, że ksiądz Twardowski był uczczony uchwałą. Tak mi się wydaje. Jeśli chodzi o arcybiskupa Życińskiego, to chyba nie, ale tutaj nie chciałbym wprowadzać w błąd.

Nie widzę powodu, żeby jednak Sejm nie czcił ludzi, którzy są zasłużeni w walce o demokrację, którzy mają zasługi w oczach przynajmniej znacznej części polskiego społeczeństwa. Tutaj dziękuję panu posłowi Paceltowi, który będąc z PO potrafił wznieść się ponad polityczne podziały i bardzo pozytywnie ocenić zasługi księdza infułata.

Szanowni państwo, bardzo bym prosił o przyjęcie tej uchwały w tym kształcie. Jeśli byłyby jakieś konkretne wnioski o skrócenie jakiegoś akapitu, to oczywiście jesteśmy otwarci. Wydaje mi się, że nie jest za długa, a, moim zdaniem, jest trochę spóźniona, bo pani marszałek mogła podjąć decyzję, żeby przyjąć taką uchwałę. Mogliśmy też zrobić tak, jak w zgłoszonej tutaj propozycji, żeby pani marszałek powiedziała, że zmarł i czcimy jego pamięć, ale pani marszałek podjęła decyzję, że skoro jest projekt uchwały, to nie przyjmuje takiej procedury, tylko kieruje uchwałę do Komisji kultury odwlekając jej przyjęcie. Dzisiaj decyzja pani marszałek jest wykorzystywana jako pretekst do tego, żeby w ogóle jej nie przyjąć. Uważam, że jest to nie fair ze strony państwa z PO, bo to marszałek PO zdecydowała o skierowaniu do Komisji, a teraz państwo z PO mówicie, że skoro nie bezpośrednio po śmierci, to za późno i trzeba ją odłożyć ad Kalendas Graecas. Chciałbym bardzo zaapelować i prosić państwa o nieprzyjęcie wniosku o odrzucenie i po prostu przyjęcie tej uchwały. Ona w swojej treści nie niesie jakichś kontrowersyjnych zapisów. Wydaje mi się, że w skrócie oddaje po prostu zasługi księdza infułata i nie powinna nikogo urażać, nawet osób, które nie są wierzące. Moim zdaniem, nie ma tutaj żadnych treści, które mogłyby naruszyć wolność niewierzącego. Dziękuję bardzo i jeszcze raz proszę o poparcie tej uchwały w zaproponowanym kształcie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, ja jednak chciałabym uściślić. Po pierwsze – nie za 100 lat, nie ad Kalendas Graecas. Padały tutaj różne okresy. Ja powiedziałam, że np. w rocznicę śmierci – po pierwsze.

Po drugie – akurat nikt tu nie przemawia i nie trzeba tu specjalnie wychwalać pana posła Pacelta, że mimo że z PO, to się przychylił. Tutaj, jak na razie, każdy mówi w swoim imieniu i proponowałabym się tego trzymać.

Po trzecie – jeśli państwo złożyliście taką uchwałę, to oczywiście marszałek nie mogła jej przyjąć tego 20 lutego, bo nie taka jest formuła. To wszystko zależy od tego, o co się prosi. Można było poprosić panią marszałek, żeby poinformowała, że zmarł ksiądz infułat zasłużony kapłan i patriota i że Sejm czci jego pamięć minutą ciszy. Wtedy oczywiście nie byłoby tego tekstu, ale mówię to tylko po to, żeby uściślić, ponieważ mam takie wrażenie, że tutaj padają jedne słowa, a potem w streszczeniu czy w komentowaniu zmieniają się w inne.

Pan poseł przedstawił swoje racje. Zamykam pierwsze czytanie. W trakcie padł wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu i w tej chwili poddam go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu z druku nr 2168 w pierwszym czytaniu? (9)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (1)

9 było za odrzuceniem, 7 – przeciw, 1 osoba się wstrzymała, czyli jest decyzja Komisji o odrzuceniu.

Poseł sprawozdawca. Jeśli państwo pozwolicie, to ja mam tutaj propozycję. Staram się znaleźć osobę, która jest tutaj zdecydowanie pośrodku i tu patrzę na pana posła Pacelta. Po pierwsze – wstrzymał się, więc nie opowiedział się zdecydowanie po żadnej stronie, i słusznie. Znał księdza infułata i wydaje mi się, że mógłby najspokojniej, jeżeli oczywiście będzie taka konieczność, na forum sejmowym przedstawić przebieg dyskusji i ten werdykt z argumentami. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. W takim razie pan poseł Pacelt jest sprawozdawcą. Przechodzimy do pkt II.

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję państwu i przepraszam, muszę opuścić posiedzenie, bo mam inne obowiązki.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, bo w ogóle jest chyba debata. Przykro nam, że to się tak zbiegło, ale chcieliśmy już jednak rozpatrzyć te uchwały.

Pkt II – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia generała Andrzeja Błasika, dowódcy Sił Powietrznych RP. Uzasadnia poseł Ryszard Terlecki – bardzo proszę.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. W sprawie generała Andrzeja Błasika wszystkie argumenty już padły. Generał po swojej śmierci został w sposób obrzydliwy spotwarzony w przestrzeni publicznej. Został, o czym byliśmy przekonani od początku, niesłusznie oskarżony, a potem się okazało, że rzeczywiście te oskarżenia okazały się nieprawdziwe.

Uchwałą Sejmu zwracamy się do najwyższych instytucji państwa, aby przywrócić honor generała, honor polskich Sił Powietrznych, honor polskiej armii i wreszcie Rzeczypospolitej tak obrzydliwie właśnie spotwarzony.

Wydaje mi się, że sytuacja sprzyja tej uchwale, ponieważ w ciągu ostatnich dni nastąpiła wyraźna zmiana polityki zagranicznej polskiego rządu i to, co dotąd uchodziło za przejaw otwartości i wiarygodności instytucji rosyjskich, teraz już takim nie jest, więc

mam nadzieję, że ta polityka „na kolanach” się skończyła, że będziemy mogli otwarcie i odważnie mówić o tym, co się wydarzyło w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pierwsze czytanie – bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W takim razie mam pytanie do wnioskodawcy. Panie pośle, nie wiem, czy z pana udziałem czy bez, ale tutaj już była dyskusja na ten temat i nasza Komisja w swej większości uważała, że ta uchwała, jeżeli miałaby zostać podjęta, powinna być procedowana w Komisji Obrony Narodowej, dlatego że generał jako dowódca polskich sił lotniczych jakby bezpośrednio jej podlegał. Ta Komisja ma prawo do podejmowania takich uchwał i powinna się tym zająć. Proszę zastanowić się, czy jednak nie należałoby skierować tego wniosku do Komisji Obrony Narodowej, żeby spróbowała się tym zająć. Nie wydaje się, żebyśmy byli ciałem odpowiednim do tego rodzaju uchwał. Na razie to tyle.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, przykro mi, ale muszę tu pana troszkę wyprowadzić z błędu. Wnioskodawcy nie mają żadnego wpływu na to, gdzie trafia projekt uchwały. Taki ma pani marszałek.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam, wycofuję wszystko, co powiedziałem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ponieważ zostało powiedziane, to muszę do końca odpowiedzieć, przykro mi, ale muszę. Jak państwo widzicie, w PO też są różnice zdań. Pani marszałek nie podzieliła uwag Komisji i powtórnie skierowała projekt do naszej Komisji. Dlaczego? Jeśli ktoś bardzo ciekaw, to niech pyta panią marszałek. Ja tego nie rozumiem, ale to jest zupełnie inna kwestia. Pan poseł Łopiński.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Właściwie oprócz ostatniego zdania pani przewodnicząca powiedziała to, co ja chciałem powiedzieć. To ostatnie zdanie brzmiało: nie rozumiem, dlaczego pani marszałek tak zrobiła. Ja rozumiem. Dlatego że nasza Komisja wielokrotnie procedowała takie uchwały i jest przyjęte, że to my, Komisja Kultury i Środków Przekazu, zajmuje się takimi uchwałami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, ale oboje nie bardzo rozumiemy, dlaczego jest tak przyjęte.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

W takim razie pozwolę sobie do protokołu wycofać wszystko, co powiedziałem i przeprosić całą moją rodzinę za to, że okazałem się jednak nieprzygotowany. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja mam inne pytanie do pana posła wnioskodawcy. Generała Błasika oszkalowano w raporcie rosyjskim, pani Anodiny. Jeśli ja czegoś nie zauważyłam, to proszę mnie wyprowadzić z błędu, ale ja nie przypominam sobie, przynajmniej ja tego nie słyszałam i nie czytałam, aby ktokolwiek z władz publicznych Rzeczypospolitej – ani Sejm, ani rząd, ani prezydent – szkalował pamięć generała Błasika. Przypominam sobie natomiast – a pan poseł Terlecki jako że z Krakowa, to być może nawet pamięta to lepiej niż ja – wystąpienie ówczesnego ministra obrony pana Bogdana Klicha, który (nie zacytuję w tej chwili i m.in. dlatego wolałabym, żeby to Komisja obrony się tym zajmowała, bo być może są bardziej wyczuleni na wystąpienia ministrów obrony) właśnie oddawał honor generałowi Błasikowi. Jeżeli mówimy o jakimkolwiek oficjalnym tutaj uhonorowaniu, to w tej wypowiedzi na pewno to było, tylko że w tej chwili nie zacytuję jej dosłownie. Było jakby odcięcie się od tych sformułowań czy tych pomówień z raportu Anodiny. Jeśli pan poseł zna inne fakty, to proszę nam je podać. Jeżeli tak, to w ogóle nie mamy o czym dyskutować. Jeżeli nie, to nie wiem – Sejm RP ma formułować uchwałę, w której czego oczekujemy od prezydenta? Tak rozumiem to zdanie. Nie wiem, czego oczekujemy

od prezydenta – że wystąpi do Putina, czy do Anodiny? Nie wiem, proszę mi po prostu powiedzieć, jeśli można. Dziękuję.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy mogę już teraz?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, po pierwsze – wypowiedź pana ministra Klicha nie odnosiła się bezpośrednio do kłamstwa zawartego w raporcie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale odnosiła się do generała Błasika.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, odnosiła się w ogóle do dowódców, którzy zginęli.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Było wymienione jego nazwisko?

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, było wymienione. Jednak ani rząd, ani inne instytucje oficjalne polskiego państwa nie prostowały kłamstwa zawartego w raporcie i następnie zawartego w szerokiej kampanii, która również przetoczyła się przez Polskę i przez polskie media. Wtedy nikt oficjalnie nie stawał w obronie niesłusznie oskarżonego generała – poza jego rodziną i tymi, którzy od początku nie podzielali poglądów w raportach śledczych.

Wydaje mi się, że sprawa jest tej wagi – a przypomnę: w wielu krajach, w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Europie, powtarzano argumenty użyte w raporcie rosyjskim; powtarzano je w mediach, powtarzano je w publicznych wypowiedziach, także polityków – sprawa jest tej rangi, tego znaczenia, że trzeba się do tego jakoś odnieść i wydaje mi się, że najlepszym adresatem takiego postulatu jest głowa państwa i szef rządu. W jaki sposób oni się do tego odniosą, to jest jakby ich problem, ich sprawa. My tutaj nie sugerujemy, co powinien zrobić pan prezydent czy pan premier. Mówimy tylko, że Rzeczpospolita powinna stanąć w obronie swojego żołnierza, który został spotwarzony przez przedstawicieli innego państwa, z którym nasz rząd był w innych stosunkach, a teraz jest, wydaje się, w innych. Rozumiem, że obecnie jest możliwa taka postawa, która nie była możliwa wtedy, gdy to kłamstwo pojawiło się w przestrzeni publicznej.

Nie byłbym za tym, żeby teraz podejmować próbę przeniesienia tej sprawy do Komisji Spraw Zagranicznych. Pani przewodnicząca sugerowała, że jest to sprawa dotyczącą naszych stosunków z zagranicą. Skoro ta Komisja zajmuje się takimi uchwałami, to powinna i tę procedować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zajmuje się, choć nie ma do tego właściwych kompetencji. Mówię to z przykrością jako przewodnicząca tej Komisji, ale stwierdzam, że nie mamy właściwych kompetencji.

Za chwilkę pan poseł Katulski, tylko ja jeszcze do pana posła Terleckiego. Panie pośle, przepraszam, ale to nie może tak być. Podejmujemy jakąś uchwałę i pan mówi: a jak prezydent sobie z tym poradzi, to jest jego problem. Przepraszam, ale to jest brak szacunku dla prezydenta, dla rządu.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Przeciwnie. Wydaje mi się, że to jest właśnie wyrażenie szacunku dla urzędu prezydenta Rzeczypospolitej. Przecież w tej uchwale nie będziemy pisać tekstu oświadczenia czy sugerować, że powinna być taka czy inna wypowiedź. To pan prezydent zdecyduje.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, zobowiązujemy prezydenta Rzeczypospolitej do czegoś, o czym nie wiem, czy jest wykonalne i w jakiej postaci. Pan poseł Katulski.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Z pewnością jest wykonalne.

Poseł Jarosław Katulski (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Po pierwsze, chciałbym skierować do pana posła Terleckiego taką uwagę, że Polska prowadzi suwerenną i niezależną od innych państw politykę zagraniczną nie tylko teraz, ale wtedy również, i to jest bardzo ważne, bo pan w swojej wypowiedzi sugeruje, że wtedy w jakikolwiek sposób rząd polski był zobowiązany do tego, żeby przemilczać pewne fakty i godzić się po cichu na to, co zdecydowała komisja Anodiny.

Jeśli chodzi o samą uchwałę, to chciałbym powiedzieć, że dostrzegam tutaj przede wszystkim zasadniczą niespójność tytułu uchwały z jej zawartością. Jeśli mamy oprzeć się na tytule tej uchwały, to takich uchwał powinniśmy dzisiaj przyjmować 96, ale, jak sobie dobrze przypominam, to Sejm już wielokrotnie uczcił pamięć wszystkich osób, które zginęły w katastrofie smoleńskiej.

Jeśli mamy mówić o tym, że generał Błasik został niesłusznie pomówiony i zależy nam na tym, żeby najwyższe władze Polski, najwyżej postawieni urzędnicy polscy wyrazili jakieś swoje stanowisko (też nie wiem, na czym ono miałoby polegać), to raczej powinien to być dezyderat i na pewno nie Komisji kultury.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Chciałem powiedzieć, że generał Andrzej Błasik spośród większości – nie chcę powiedzieć, że wszystkich, bo wśród ofiar były osoby, które również były szkalowane – był najbardziej szkalowaną osobą. Chcę przypomnieć, że oprócz raportu MAK-u w dyskursie publicznym mówiło się o tym, że generał Błasik awanturował się z kapitanem statku powietrznego, że, wreszcie – i to było w raporcie komisji Millera, co nie znalazło potwierdzenia w faktach – rozpoznano jego głos w kokpicie, że miał wpływać na pilotów. Ja chciałbym, żebyśmy o tym też pamiętali, że to nie była tylko kwestia raportu MAK-u.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

O tyle była kwestia raportu MAK-u, że w odpowiedzi na raport MAK-u ta właśnie kwestia, która najbardziej godziła w cześć generała Błasika, została odrzucona przez polską stronę. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Tutaj się zgadzam ze zdaniem pana posła Katulskiego. Jeżeli tak, to właściwie państwo powinniście napisać wprost. Jak mam czcić generała Andrzeja Błasika, to ja chcę czcić 96 osób, a nie jedną, chyba że to jest żądanie od władz publicznych – tak to nazwijmy…

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest forma zadośćuczynienia, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

No to inna formuła, panie pośle. Przepraszam bardzo, mogę uczcić, nie widzę w tym nic złego, tylko wtedy nie będzie tych dwóch środkowych akapitów. Wtedy Sejm podejmie uchwałę, w której będzie, że Sejm oddaje hołd generałowi, wzorowemu oficerowi, do końca wiernemu przysiędze i honorowi żołnierskiemu. I to jest akapit, który chyba tutaj nie budzi niczyich wątpliwości.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam bardzo, poza jedną rzeczą, pani przewodnicząca. Zginęło kilku generałów.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

O tym też mówię.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie o wszystkich mówiono, że awanturowali się pijani w kabinie pilotów.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Wiem. Przecież spotykamy się z wdowami itd.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, mówiono, ale, powtarzam – nie jest mi pan w stanie wskazać żadnego przedstawiciela władzy publicznej, który to mówił. Mamy walczyć z tabloidami? Tak, proszę bardzo, jestem skłonna. Z supozycjami, z plotkami? Ale uchwałą sejmową też chyba nie. Bardzo proszę – pani poseł.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Pani przewodnicząca, szanując dokonania i całą drogę życiową pana generała Błasika, muszę się zgodzić z panią przewodniczącą, że albo musielibyśmy uczcić wszystkie ofiary katastrofy, albo wszystkich dowódców wojskowych, którzy zginęli razem z generałem Błasikiem.

Poza tym nie widzę potrzeby, dla której Sejm RP miałby – przepraszam – przepraszać generała Błasika czy wdowę po generale Błasiku za supozycje, które znalazły się w raporcie generał Anodiny. Naprawdę, to chyba nie jest właściwe miejsce.

Zgodzę się także co do tego, co powiedziała pani przewodnicząca, że tak naprawdę to, co państwo w tej chwili mówicie – mówię o wnioskodawcach – odnosi się głównie do tabloidów i mediów, co do których chyba wszyscy mamy zastrzeżenia, do ich wiarygodności. W wielu sytuacjach nie mamy wątpliwości co do ich braku wiarygodności, a w tym przypadku mielibyśmy to uwiarygodniać właśnie uchwałą Sejmu. Po prostu jest to dla mnie dziwne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Kruk i pan poseł Rusiecki jako drugi.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Ja jeszcze chciałam zwrócić uwagę na jeden aspekt sprawy. Jakiś czas temu rząd, prezydent chwalił się nowym otwarciem w stosunkach polsko-radzieckich, polsko-rosyjskich – to chyba dosyć oczywiste skojarzenie i przejęzyczenie. Ciągle pogłębiał tę jednostronną przyjaźń. To się działo przed tragedią smoleńską i po tragedii smoleńskiej. Dziś, pytając o bilans tej polityki, należy zauważyć, że całkowite oddanie śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej MAK-owi, prokuratorowi Czajce, Rosji, będące właśnie rezultatem tej polityki wschodniej, choćby premiera Tuska, przyniosło ostentacyjne upokorzenie nas przez Rosjan, zhańbienie pamięci nie tylko generała Błasika, ale lotników polskich, lotnictwa i Polski w ogóle. Ustawiło nas w roli petenta wobec Moskwy i najwyraźniej widzę, że to do dzisiaj tak pozostaje.

Jeśli zmiana polityki zagranicznej jest prawdziwa, to należy to pokazać, a my dzisiaj spotykamy się z taką sytuacją, że rząd nie chce się wycofać z organizacji Roku Rosji w Polsce w 2015 roku, że jest jakiś problem z uczczeniem pamięci generała Błasika. Wszyscy dobrze wiemy, dlaczego tą uchwałą wyróżniamy generała Błasika spośród pozostałych generałów. Żaden z nich nie podlegał takiej czarnej propagandzie, jak generał Błasik, i naprawdę należą się przeprosiny, choćby pani generałowej Błasikowej, również od nas, dlatego, że Sejm nic w tej sprawie nie zrobił. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Rusiecki.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Tytułem odpowiedzi na zapytanie pani przewodniczącej, że nie zna pani wypowiedzi osób publicznych, które by postponowały śp. pana generała Błasika. Przytoczę TVN 24, 26 maja 2010 roku. Nie wiem, czy państwo zaliczacie tę stację do tabloidów, ale zacytuję zdanie pana Radosława Sikorskiego: „Obecność generała Andrzeja Błasika w kabinie pilotów prezydenckiego samolotu mogła ich zestresować i rozpraszać”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A co w tym jest obelżywego?

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Nie było żadnych dowodów na obecność generała Błasika w kokpicie, po prostu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle…

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Odpowiedź na pytanie: co było obelżywego? To jest kłamstwo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Przysłuchując się tej debacie myślę, że coraz bardziej odchodzimy od meritum sprawy. Komisja kultury nie jest najlepszym miejscem do takich rozważań. W związku z tym składam wniosek o odrzucenie tego projektu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jeszcze jakieś uwagi w ramach pierwszego czytania?

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy ja jeszcze mogę się odnieść?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, oczywiście. Zawsze poseł wnioskodawca jako ostatni, panie pośle. Innych zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę – pan poseł Terlecki.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałem tylko zwrócić uwagę państwa, pani przewodniczącej i pana wiceprzewodniczącego na sytuację, jaka wczoraj miała miejsce na posiedzeniu innej Komisji, kiedy pani wiceminister rządu Rzeczypospolitej i posłowie PO bronili jak niepodległości pomysłu przeprowadzenia Roku Kultury Rosyjskiej w Polsce. Była niesłychanie emocjonalna obrona tej idei, bardzo liczne i bardzo gorące wypowiedzi, po czym dzisiaj się okazało, że rząd zmienił zdanie i nie chcę powiedzieć, w jakiej roli znalazła się pani minister i ci posłowie, którzy wczoraj się popisywali i starali się zasłużyć aktualnym władzom. Mówię to ku przestrodze, bo rzeczywiście sytuacja jest dynamiczna. Polityka zagraniczna Polski się zmienia i za parę dni może się okazać, że będziemy się śmiać z wątpliwości, które tutaj dzisiaj się pojawiały. Będą się śmiać także ci, którzy dziś są po państwa stronie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, rozumiem, że nie mówi pan o Komisji kultury.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, mówię o Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Właśnie. Akurat wczoraj nie mogłam być obecna na tym posiedzeniu. To był główny temat dla Komisji kultury i nie wiem, dlaczego Komisja Łączności z Polakami za Granicą tym się zajmowała. Prawdę powiedziawszy, to jest najlepszy dowód. Według moich wiadomości, tutaj chyba nikt tak rozpaczliwie nie bronił tego Roku, a tak…

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Byłem tego świadkiem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tutaj, nie?

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Mówię o innej Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak się zajmują czymś, na czym się nie znają, to są takie efekty.

Poseł Ryszard Terlecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, główny argument rządu był taki, że to będzie służyć Polakom mieszkającym w Rosji. Dlatego zajmowała się tym Komisja Łączności z Polakami za Granicą.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nam nigdy tak nie powiedziano, że dlatego jest ten Rok.

Proszę państwa, dziękuję bardzo. Zamykam pierwsze czytanie. Jest wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? (11)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (0)

Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatury posła sprawozdawcy. Słucham uprzejmie. Proszę państwa, zgłoście kogoś; naprawdę, nie jestem w stanie bez przerwy sama zgłaszać. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rusiecki (PiS):

Pani przewodnicząca, proponuję, aby sprawozdawcą była pani poseł Elżbieta Kruk.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są jakieś inne kandydatury? Nie widzę. Czy pani poseł się zgadza? Bardzo proszę. Dziękuję.

Przechodzimy do pkt III – rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie politycznej rehabilitacji przywódców Centrolewu. Proszę państwa, już próbowaliśmy się zająć tym projektem, m.in. ja miałam zasadnicze wątpliwości, czy Sejm jest od rehabilitacji. Zgodnie z opinią BAS, taka uchwała jest możliwa do podjęcia, aczkolwiek nikt mi nie wytłumaczył, jakie to ma skutki. To, że można, to wszystko można, ale, co to oznacza, może nie do końca wynika z tej opinii. Oczywiście, taka uchwała nie ma mocy wiążącej, zatem nie będzie to prawna rehabilitacja, a tylko taki gest.

Właściwie zakończyliśmy pierwsze czytanie, więc albo rozpatrujemy, albo pojawi się wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu i wtedy go przegłosujemy.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ja zgłaszam wniosek o odrzucenie z tych samych powodów, o których tutaj nieustannie rozmawiamy. Zresztą to był powód wystąpienia do ekspertów, czy w ogóle Sejm powinien się zajmować takim rodzajem uchwał historycznych, które notabene nie mają jednoznacznej, ostatecznej definicji, czy było dobrze, czy źle. Dwukrotnie w historii Polski załamywała się albo wracała pamięć o ludziach Centrolewu.

W związku z tym, że już o tym rozmawialiśmy, będę proponował, żeby odrzucić tę uchwałę i składam taki wniosek.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest wniosek formalny.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (8)

Sprawozdawca. Proszę, słucham? Pan poseł Fedorowicz – pali się.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie, nie palę się, ale jak widzę, że nikt nie chce sprawozdawać rzeczy trudnych, to ja takie sprawozdam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy są inne propozycje? Nie. Pan poseł Fedorowicz, sprawozdawca rzeczy trudnych.

Proszę państwa, widzę jeszcze dość dobrą frekwencję, to, jeśli można – sprawy bieżące. Czy mogę prosić o sekundę uwagi? Proszę państwa, mamy dodatkowe posiedzenie 10 czerwca. Mam całkiem czyste sumienie, nie na mój wniosek, nie na wniosek mojego klubu, naprawdę, nie my to wymyśliliśmy. 12-13 czerwca jedziemy do Gdańska: Europejskie Centrum Solidarności, Muzeum II Wojny Światowej, dodatkowo – Teatr Szekspirowski i jeszcze dźwigi – co z tymi dźwigami, co mają zamiar tam zrobić?

Nie bardzo sobie wyobrażam, że ktoś przyjedzie na 10 czerwca, 11 czerwca wróci do siebie, a potem będzie przyjeżdżał na 12 czerwca na godzinę 8.00, żeby o 10.00 wsiąść do samolotu. Ponieważ mamy bardzo ważny temat, który jest obligatoryjny i musimy się zmieścić w czasie, jak sprawozdanie KRRiT, proponowałabym, aby zająć się tym sprawozdaniem 11 czerwca, żeby już w ogóle „odcierpieć" ten tydzień. Zajęlibyśmy się tym w spokoju, z dyskusją. Niech przyjdzie KRRiT, ministerstwo. Wtedy już się nie miotamy tam i z powrotem, tylko raz przyjedziemy. Proszę państwa, nie ma obowiązku jeżdżenia. My w ogóle możemy tutaj siedzieć i nic nie robić, jak chcecie, naprawdę. Wyznaczam posiedzenie na 11 czerwca – sprawozdanie KRRiT. Koniec, kropka. Dziękuję. Proszę państwa, słyszę państwa głosy, zastanowimy się. Godziny nie wyznaczyłam. Chodzi mi o samą „technologię". Jak już przyjedziemy na 10 czerwca, 11 czerwca mamy posiedzenie Komisji – może jeszcze wymyślimy coś dodatkowo, może pójdziemy do teatru, to jest dobry pomysł, a 12 czerwca jedziemy do Gdańska.